

Zapraszając fanów na mecz, który miał odbyć się przy pustych trybunach, Susy Campanale uważa, że prezydent Cagliari Massimo Cellino poszedł za daleko.

Serie A jest domem okazjonalnych przejawów szaleństwa prezydentów klubów, trenerów, zawodników i kibiców. Naprawdę trzeba się wysilić, by kogoś jeszcze zaskoczyć. Massimo Cellino jest regularnym prowodyrem stukniętych wydarzeń, jednak tym razem poszedł za daleko. Prezydent Cagliari oficjalnie zaprosił kibiców, którzy wykupili całoroczne karnety na mecz przeciwko Romie pomimo tego, że władze ligi za względów bezpieczeństwa nakazały rozegranie spotkanie przy zamkniętych drzwiach.

Na co dokładnie liczył Cellino? Na to, że tłum ultrasów zostanie wpuszczony na stadion i wpłynie na zmianę decyzji najwyższych władz ligi? *"Macie rację, stadion z tłumem ludzi na trybunach wygląda naprawdę bezpiecznie. Oj my głupi, przepraszamy Was."*

Jeżeli stadion został zamknięty, można przypuszczać, co mogłoby się stać. Zaproszenie fanów było wyjątkowo nieodpowiedzialne. Wyobraźcie sobie tysiące ludzi tłoczących się przed stadionem, którzy nie mogliby do niego wejść. To jest autentyczne prowokowanie zamieszek. Albo, policja pozwoliłaby na zmasowane wejście na stadion zebranych z obawy o bezpieczeństwo pozostałych mieszkańców miasta. Mogłoby to wywołać serię urazów albo gorszych rzeczy...

Cagliari mogło zagrać w innym terminie przeciwko Romie pozbawionej Pablo Osvaldo, Daniele De Rossiego oraz Francesco Tottiego. Geniusz. Cellino, zasłużyłeś na sarkastyczne oklaski wstydu.

Susy Campanale

Autor: kuba